

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Marca r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 25 lutego.

Rządzący Senat, przez Ukaz z dnia 31 stycznia, ogłosił, iż P. *Birmann*, bankier ryzki, uznany jest konsulem jeneralnym pruskim, w guberniach kurlandzkiej i inflantzkiej.

Taż gazeta ogłosiła przywilej wyłączny, d. 15 paździer. r. z. wydany, na lat 10 służący, obywatelowi sankt-petersburskiemu, Prokopowi *Skorobohatemu*, na wyrabianie futer kotow morskich, na wzór futra, znajomego pod imieniem kotow morskich amerykańskich.

Cesarskie towarzystwo mineralogiczne sankt-petersburskie, d. 22 lutego, obchodziło ósmą rocznicę swojego założenia, przez posiedzenie publiczne, pod prezydencją barona *Strogonowa*, adjutanta J. C. M. — J. K. W. Xiągę *Alexander Wirtemberski*, JW. Metropolita kościołow rzymskokatolickich, JW. Jenerał piechoty *Bataszew*, wielka oraz liczba osób znakomitszych i miłośników mineralogii, znajdowali się na tém posiedzeniu.

Dzień 13 stycznia, rocznica narodzin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWAY JEYMOŚCI ELŻBIETY, z wielką okazałością obchodzoną była w *Obdorsku*, w okręgu *Berezowskim*, z okoliczności rozdania nagród, które CESARZ JEGOMOŚĆ łaskawie przeznaczył dla starszych *Samojedow*, za akuratność w oddawaniu holdu (składa się w futrach). Zgromadziło się tych azyatów więcej tysiąca. Po wysłuchaniu mszy ś. i odśpiewaniu *Te Deum* w cerkwi śś. Apostołów *Piotra i Pawła*, władze miejscowe udały się na plac publiczny dla rozdania nagród, w obliczu kupców rossyjskich, którzy się tam na jarmark zjechali. Xiągę *Tajszin*, naczelnik *Samojedow*, otrzymał naprzód świadectwo honorowe od Gubernatora Jeneralnego *Syberyi Zachodniej* za ofiary szczególne, które on uczynił przy złożeniu holdu na rok 1824. Potym tłumacze starszym rozdali podobne świadectwa Gubernatora Cywilnego *Tobolskiego*, oraz dary NAYJAŚNIEYSZEY CESARZA JEGOMOŚCI, które się składały ze trzech kaftanow sukna ponsowego, bramowanych pasamanami złotemi, i z pięciu pugalów, oprawionych w srebro. Po odebraniu tych darów, starsi zbliżyli się do wizerunku J. C. M., i oświadczyli swą wdzięczność i poświęcenie się swoje, przez zwyczajne obrzędy. Wystrzały działowe powtarzane były pod czas tego rozdawania. Potym *Samojedowie* częstowani byli na wielkim placu, podług dawniejszego urzędzenia o *Kirgizach*. Starsi byli częstowani u kapitana obwodowego. Wieczorem miasto było oświecone. Cyfry NN. CESARSTWA ICHMOŚĆ w przezroczystych jaśniały obrazach. Na domku Xiągę *Tajszina* oświecony był herb państwa. Dnia następnego dano dla *Samojedow* widowisko fajerwerku: nade wszystko nie mogli się nacieszyć widokiem słońca. Ucieszenie było widzieć ich, jak z radości machali rękami i z dziwnym krzykiem uniesieniem. — Jarmark ten zakończył się wielkimi wesolostwami pospółstwa: piękna pogoda wiele się do tego przyczyniła. Stan powietrza tak był łagodny, że śnieg na dachach topnieć zaczął.

Wice-hrabia *Debassin de-Richemont*, mianowany kommissarzem jeneralnym osad francuzkich

w *Indyach*, przybył do *Radziwillowa* d. 28 stycznia. Przywiozł on list zalecający od Posła naszego Jenerała *Pozzo-di-Borgo*, do pocztmistrza *radziwillowskiego*, który był mu pomocą w dalszej podróży przez *Odessę* i *Tiflis*, i opatrzył go potrzebnymi pasportami. (J. d. S. P.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 10 marca.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

W tutejszej rękodzielni bronzów pod zło-tem runem, ukończony został Pomnik dla ś. p. JO. Xcia Adama Czartoryskiego, J. Z. P. przeznaczony do *Sybilli Puławskiej*. Piękne to dzieło podług rysu JP. *Jana Norblina* i pod jego kierunkiem w *Warszawie* wykonane, ze wszelkich miar zasłużyło na pochwały znawców. Pomnik ten ulany jest ze spitu, składają go rozmaite Godła dostojenstw, które piastował *Nieboszczyk*, a na wierzchu unosi się *Pogoń*. Szyszak, tarcza, szpada, laska marszałkowska, są naturalnej wielkości. Dziś ten pomnik wywieziony został do *Puław*.

Bieżący Marzec wystawia smutny obraz w naszej stolicy, gdyż nierównie więcej, niż w poprzedzających miesiącach widać obrzędów pogrzebowych. Także i po wsiach od początku tegoż miesiąca nie mało ludzi żyć przestało.

W środku *Azyi*, w górach *Altayskich*, o 6 mil od granicy *Chińskiej*, jest osada Polska, wieś *Talowka*. P. *Spaski*, który te strony w lecie w r. 1809 zwiedzał, i niedawno swoją podróż ogłosił, nie może się nachwalić pięknego położenia tej okolicy. Na żyznej równinie, otoczonej śnieżnym grzbiem *Altaju*, nad brzegiem rzeki *Buchtarmy* rozłożyli się osadnicy; cienie brzóz i topoli przypominają im rodzinną ich ziemię; ochędóztwo domów, trzody, świadczą o ich dobrem mieniu i obfitości. P. *Spaski* był przekonany, że mieszkańcy tych okolic zupełnie są szczęśliwemi. M.

Onegdaj ukończono drugą studnię, na dziedzińcu pałacu rządowego *Krasińskich*, takąż jaką już od pół roku znajduje się na tym dziedzińcu (ozdoby lane z żelaza w rękodzielni warszawskiej *Ewansa i Komp.*).

PRUSSY.

Berlin d. 1 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Obrady Stanów prowincjonalnych *Pomernii i Marchii* ukończyły się na podaniu Królowi Jmci krótkiego obrazu ich czynności, z dołączeniem kilku pokornych próśb, względem wewnętrznej administracji.

Ustanowiona przez Monarchę naszego kommissya do interesów stanów krajowych, pod przewodnictwem Królewica następcy tronu, trwa jeszcze ciągle, a tajny naczelny Rada Rejency *Streckfuss*, znany w świecie literackim z przekładu poetów włoskich, dla tego tylko przez niejaki czas nie czynił swoich przedstawień, jako członek wspomnianej kommissyi, iż dzieci jego chorowały na szkarlatynę, której to choroby wspomniany Królewic nigdy jeszcze nie miał.

— Dnia 4. —

Xiągę *Niderlandzki Fryderyk* wyjechał ztąd do *Bruxelli*.

Niedawno przybył tu z *Hannoweru* angielski jenerał major *Congreve*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* d. 25 lutego
(z *Gazety Warszawskiej*).

Miedzy Xiążętami *Hildburghauseńskim* i *Koburskim*, a Xiąciem *Sasko-Meiningskim* zaszły nieporozumienia względem sukcesyi Xiąstwa *Sasko-Gothaskiego*.

— Dnia 27. —

Dnia 24 b. m. Wielki Xiążę *Badeński* zagaił osobiście obrady seymu krajowego w *Karlsruhe*.

Dowiadujemy się, iż bankier *Rothschild* w *Frankforcie* zawarł niedawno układ z rządem Xiącia *Sasko-Weymarskiego* o pożyczkę 500,000 złotych ryńskich z prowizją po 4 od sta.

Odebrane w *Frankforcie* listy kupieckie z *Londynu* donoszą, iż powszechnie jest mniemaniem, że na teraźniejszym posiedzeniu *Parlamentu*, dozwołonem będzie wprowadzenie do *Anglii* zagranicznego zboża za opłatą cła. Przeciwnie wiatry wstrzymały długo przybycie do *Anglii* kilku okrętów z wełną niemiecką, tak iż teraz rąptem pokazało się na targu kilka tysięcy wantuchów. Mimo tego jednak nie tylko nie zmniejszyła się cena wełny, ale owszem ciągle się podnosi.

Dnia 7 marca.

(z *Kurjera Warszawskiego*).

Król *Wirtemberski* nadał przywilej Panu *Butmann*, profesorowi i bibliotekarzowi w *Berlinie*, na dalsze wydawanie *Greckiej Grammatyki*, powszechnie chwaloney.

Przekonano się, że zerwanie tam i grobel w *Flandryi* nastąpiło przez to, iż brzegi stawów były osadzone *Topolami Kanadyjskimi*, których na kilkanaście łokci w ziemi rosnące korzenie, tworzą otwory, a przez nie woda łatwo znalazła drogę: kazano wyniszczyć wszystkie takowe drzewa.

W obserwatorium astronomicznem w *Manheimie* znajdował się sławny *Teleskop*, niedgdy zrobiony przez *Węgierskiego Optyka*, teraz tenże *Teleskop* został zniszczony osobliwym sposobem. Dozorca obserwatorium przez nieostróżność zapomniiał zamknąć otworu w teleskopie, do którego się zakradł kot, a nie mogąc się napowrót wydostać, rażony światłem Xiążycy przez odbijanie się promieni o szkło, zaczął się rzucać, przez co *Teleskop* spadł z wieży i rozłupił się na drobne cząstki. Tę stratę szacują więcej, niż 40,000 franków.

A N G L I A.

Londyn dnia 19 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 14 b. m. złożono tu w banku 2 miliony 500,000 funtów szterlingów (100 milionów zł. pol.) gotowemi pieniędzmi, które okręt wojenny *Aurora* przywiózł z *Ameryki południowej*.

Pewny dom handlowy w *Hull* sprowadził w roku zeszłym 300,000 korey kości z *Hollandyi*, *Hamburga*, *Lubeki* i t. d. W tym zaś roku myśli sprowadzić ich dwa razy tyle. Kości te są używane do uprawy roli.

Listy z wyspy *Hayti* (*St. Domingo*) donoszą, iż prezydent *Boyer* zwołał nadzwyczajnie Izbę Reprezentantów na dzień 10 stycznia, dla ułatwienia ważnych interesów krajowych.

— Dnia 21. —

Dnia 18 b. m. kanclerz skarbowy długo się naradzał z ministrem *Canning*, w wydziale spraw zagranicznych, a nazajutrz odprawiła się tam rada gabinetowa.

Podług odebranych w gospodzie *Lloyds* wiadomości, w miesiącach listopadzie i grudniu r. z. utonęło 14 okrętów, 116 rozbiło się, 113 wpadło na mieliznę, o 7 nie nie słyszano, i zapewne utonęły, a 191 zostało uszkodzonych; co ogółem wynosi 458 okrętów.

W roku 1700 zawinęło do *Londynu* 1335 okrętów angielskich i cudzoziemskich z portów za-

granicznych. W 1760 roku 1682; w 1780 roku 3415 w 1794 roku 3663, a w 1824 roku 5116 okrętów. Statków angielskich, używanych do żeglugi przy brzegach oraz z węglami przybyło do *Londynu* w 1750 roku 6896; w 1795 roku 11 964, a w 1824 roku 18 854.

Dnia 5 stycznia r. b. znajdowało się w banku 41,415 funtów szterlingów (2 miliony 56 600 zł. pol.) z wygranych w loteryi, i milion 200,000 funt. szterl. (48 milionów zł. pol.) z dywidendy lub prowizyi, o które pieniądze dotąd się nie upomniano.

Zmniejszenie cła wchodowego od jedwabiu przekonywa o użyteczności wolniejszego wprowadzania kruszców zagranicznych. Lubo wspomniane cło od surowego jedwabiu dopiero od d. 1 maja r. z. zmniejszone zostało z 5½ szyllingów na 2 pence od funta, wyrobiono go jednak dotąd prawie dwa razy tyle, co dawniej. Korzystnemi więc byłoby, gdyby znaczną ilość cynku, corocznie z Niemiec sprowadzanego i do *Indyi* wysyłanego, wyrabiano w *Anglii*. Drogie kruszce mogą być bez opłaty cła wprowadzane do *Anglii*, a inne zagraniczne użyteczne kruszce, któreby miliony ludzi w kraju zatrudnić mogły, są prawie zakazane przez nałożenie ogromnego cła. Mamy nadzieję, iż ministrowie odmienia takową politykę.

Gazeta wychodząca w *Madras* donosi pod d. 1 października, iż tam rozeszła się pogłoska o bitwie, w której *Birman* zacięty dali odpór, i w której wojsko nasze więcej miało ranionych, aniżeli w dawniejszych potyczkach. Spodziewali się *Birman* przybycia Xiążęcia *Sarrawady*, z 70 000 wojska posłkowego. W wojsku *Birmanów* znajduje się kilku europeczyków, którzy oddziałami jego dowodzą.

Odebraliśmy tu gazety meksykańskie, dochodzące do d. 30 listopada. Dnia 27 tegoż miesiąca uchwalił tameczny kongres, aby z wielką ostróżnością dawano prawo obywatelstwa cudzoziemcom, dla oddalenia obcych emissaryuszów. Zajął się także kongres zapytaniem: czyli dzień *ś. Tomasza* ma być obchodzony jako uroczystość narodowa? Kilku członków wymówienie dowodziło, iż *ś. Tomasz* opowiadał *Ewangelia* meksykanom. Jenerał dowodzący w prowincyi *Tabasco* wyszedł na początku listopada przeciw korpusowi niechętnych, który wzniecał rozruchy na gósciu do *Tlacotalpam*, i usadowił się w wąwozie *Escobrak*. Jenerał ten, zająwszy mocne stanowiska, zabrał w niewolę cały wspomniany korpus, prócz 9 ludzi, którzy zginęli, a potem wszedł do miasta *Villahermosa*, gdzie mieszkańcy przyjęli go z radością. Tym sposobem zupełnie przywrócono spokójność.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 22 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król *Jmć* polował wczoraj w okolicy *St Germain*, a wieczorem odwiedził Xiążę *Berry*.

Zdanie sprawy kommissyi o łowcach dla wojska naszego w *Hiszpanii* obemyje z dołączonymi pismami 5 tomów in quarto i 2203 stronice. Okazuje się z niego, iż w zarządzie pieniędzmi krajowemi był wielki nieporządek. Kommissya odebrała przeszło 100 pism od jenerałów i intendentów, którzy tę kampanię odprawili. Oweczasowy minister wojny (marszałek Xiążę *Belluno*) przysposobił ogromne zapasy. W magazynach pogranicznych było 17 milionów racyi chleba i sucharów, 13 milion. racyi ryżu i leguminy, milion 50,000 racyi owsa i siana dla koni. Żywność ta mogłaby wystarczyć na 20 dni dla stutysięcznego wojska. Oprócz tego do miesiąca czerwca 1823 przywieziono do magazynów 11stey dywizyi wojskowej 11 milionów 300,000 racyi żywności, któreby dla 100,000 żołnierzy na 113 dni wystarczyły; w tymże oraz czasie posłano blisko 27 milionów racyi ryżu, leguminy i t. d. do *Hiszpanii*. W końcu lipca przysposobiono także potrzebny furaz na

105 dni dla 30,000 koni. Aby w odległości 4 dni drogi od magazynów można było wyżywić 100 000 wojska i 25,000 koni, potrzebowano 19,000 ludzi do straży i 35 000 koni pociagowych. Musiało więc wojsko brać swoje potrzeby z samej Hiszpanii, a do tego były dwa sposoby, albo przez administracyę żywności, albo przez liwerunek. Minister obrał pierwszy środek, i dla tego naczelnemu intendentowi *Scard* wydał potrzebne rozkazy. lecz urzędnik ten jeszcze d. 1 lutego ogłosił przeciwny systemat, i d. 19 marca przybył do *Bajony*, w przekonaniu, iż koniecznie trzeba mieć liweranta, iż zapasy nie są dostateczne, i że w Hiszpanii nie znajdzie żywności. Tymczasem przyjechał Pan *Ouprard* do *Bajony* i ofiarował usługi swoje. Przyjęto je, lecz tylko co do przewozu żywności; wszelako d. 5 kwietnia podał Panu *Sicard* dwa projekta do układu, jeden względem dostawy żywności, a drugi względem jej transportu. Tegoż dnia wieczorem podpisał Pan *Sicard* oba układy bez żadnej odmiany, a ministrowi wojny, który o tem wszystkiem nie niewiedział, dopiero we 3 dni później doniósł o zawarciu rzeczonych układów. Na usprawiedliwienie swoje przytoczył wprawdzie rozkazy i zatwierdzenie Xiążęcia naczelnego wodza wojska (*Angoulême*); lecz Xiążę ten, któremu wystawiano to za jedyny sposób do prędkiego przeyscia rzeki *Bidasoa*, nie był obowiązany roztrząsać pojedyncze artykuły układu. Falszywie mu nawet przedstawiono rzeczy, a tak uwiadziono go razem z ministrem wojny. Oba zawarte układy były bardzo zyskowne dla Pana *Ouprard*. Zaliczono mu jedenaście dwunastych części należności za liwerunek, którego się podjął; a żywność brał z magazynów skarbowych. Jeden koń pociagowy, żywność kosztem krajowym, przynosił przedsiębiorcy rocznego dochodu 4197 franków. Za dostarczenie wozu brał 100 procentu i t. d. Układ o dostawę żywności przyniósł mu 30 milionów 700 000 franków. Podał rachunek wynoszący 65 milionów 488 623 franków, a na to odebrał istotnie 50 milionów 229 000 franków. Dawał więc kupcom i zbankrutował; nie miał wcale potrzebnych pieniędzy ani kredytu, i zaraz pierwszego dnia musiano mu zaliczyć 7 milionów franków.

— Dnia 23. —

Jeden z tutejszych dzienników umieścił wyjątki listów pisanych z *Londynu*, obejmujące wiadomość, potrzebującą potwierdzenia, iż deputowani brazylijscy tam się naradzali z posłem portugalskim, w obecności Pana *Canning* i Xiążęcia *Estreazy*. Usłyszawszy wspomnieni deputowani, iż *Don Pedro* ma mieć tylko tytuł Cesarza Rejenta, a po śmierci Najjaśniejszego Ojca swego, ma przyjąć tytuł Króla Portugal-kiego, Cesarza Brazylijskiego, i mieszkać w *Lisbonie*, oświadczyli, iż układy zerwały się.

— Dnia 24 —

Król Jmć dał wczora prywatne wysłuchanie marszałkowi Xiążęciu Dalmacyi, a potem pracował z prezesem rady ministrów.

— Dnia 25. —

Tutejszy dziennik *Gwiazda* donosi, iż Król Portugalski mianował Pana *Saldanha*, posła przy dworze madryckim, ministrem spraw zagranicznych, na miejsce Pana *Palmella*. Tenże Dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby koronacya Monarchy naszego odtóżoną została do miesiąca lipca, i zapewnia, że niezawodnie odprawi się d. 15 maja. W tymże nakoniec dzienniku czytamy, iż młody *Lucyan Murat* siedzi jeszcze w więzieniu w *Algeras*, i że sprawa jego potrwa zapewne 5 lub 6 miesięcy.

Gazeta hamburska, *Börsen Halle*, pod dniem 25 lutego z Paryża, umieściła wiadomość w następujących wyrazach: „Przed kilką dniami biegła tu pogłoska o śmierci Króla Jmci Hiszpańskiego.“

Izba Deputowanych.

Na sessyi d. 21 b. m. jenerał *Foy* mówił przeciwko projektowi do prawa względem wynagrodzenia emigrantów. Zabrał potem głos prezes ra-

dy ministrów i oświadczył: „Sprawę konfliktu uznali słuszność sprawy emigrantów, nakazując rodzinom tych ofiar powrócić niesprzedane jeszcze dobra. Konstytucya i teraźniejszy projekt do prawa wskazują granice żądaniom pojedynczym. Wynagrodzenie emigrantów uzupełnia przywrócenie prawej władzy królewskiej, jest krokiem sprawiedliwości, mądrości i polityki. Służy dla tych, którzy roku 1814 kray oswobodzili, a że emigracya zachowała dla nas Xiążąt rodziny Panujących, nie trzeba więc przypisywać występku tym, którzy wszystko utracili, aby się za tymi Xiążętami udali.“

Sessya d. 22 b. m. była bardzo burzliwa. P. *Dudon* żądał umieszczenia w protokule dokładniejszych wyjątków z mowy jenerała *Foy* i Pana *Dupont*, dla okazania, jak daleko oba ci mówcy lewey strony unoszą się zapalem. Mimo oporu prezaa większością kresk przyjęto wniosek Pana *Dudon*. Dla pomśzczenia się na prawey stronie, P. *Constant* uczynił podobny wniosek względem mowy Pana *Duplessis Grenadan*, co jednak po niejakiach sporach odrzucono. Odhywały się potem dalsze obrady, o projekcie do prawa wynagrodzenia emigrantów. Niektórzy członkowie żądali ich ukończenia, lecz większość przeciwnie się oświadczyła.

HISZPANIA.

Madryt d. 11 lutego:

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Jenerał *Allox*, mianowany nadzwyczajnym posłem przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, wyjechał stąd z synowcem Pana *Ugarte* do *Petersburga*.

Pierwsza wyprawa morska z *Korunny*, na której znajdowało się 2,000 wojska, przybyła do *Hawanny*. Słychać o drugiej wyprawie, która zabierze 6,000 wojska.

TURCYA.

Stambul dnia 26 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Nadzieja bliskiej wyprawy *Ibrahima* baszy przeciw grekom, coraz bardziej ustaje. Wszystko zapowiada, iż przed wiosną nic stanowczego przeciw powstańcom nie będzie przedsięwziętém. Tym czasem uzbrajania w tutejszej stolicy trwają ciągle. Dla opędzenia najeźdźczyńszych wydatków użyto ostatniego środka, i puszczone w bieg *Sechims* (papierowe pieniądze). Wielki Sultan przeznaczył na ten cel 10 milionów piastrów, i wydał firmany do wszystkich baszów, zachęcając ich do wierności i gorliwości w publicznej służbie. Słychać, iż wojsko lądowe, przeznaczone przeciwko powstańcom, ma wynosić 50 000 ludzi.

Ibrahim Emini, intendent mennicy i minister skarbu, został niedawno zrzucony z urzędu, a następcą jego jest *Achmed Effendi*, który już dawniej ten urząd piastował. Spokojność panuje wprawdzie w tutejszej stolicy; lecz z niektórych okoliczności wnosić można, iż rząd obawiał się rozruchów. Dnia 17 b. m. policya odkryła tajemne schadзки niechętnych, w pewnej części miasta, zamieszkałych przez Turków, gdzie układano zamachy przeciwko teraźniejszemu ministrom. Poymano kilka osób; lecz ze potem z wyższego rozkazu wszystkie szynki i kawiarnie były przez kilka dni zamknięte, stąd wnoszą, iż lękano się wybuchnienia buntu.

Podług odebranych tu wiadomości z *Morei*, tameczne domowe rozruchy nie są jeszcze zupełnie przytłumione, lubo zapewniają, iż rząd w *Napoli di Romania* ma więcej stronników, niż *Kolokotroni*. Dostarczenie broni i potrzeb wojennych dla twierdzy *Modon* przez *Ibrahima* baszę, dało powód do fałszywej pogłoski, iż oddział wojska egipskiego wysiadł w rzeczonym mieyscu.

Od granic tureckich d. 12 lutego.

(z tejże gazety.)

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni* pisze d. 14 stycznia: „Rząd

grecki użył większą część pożyczki, zaciągniętej w Anglii, na popieranie wojny domowej. Tymczasem nowe summy, przysłane od towarzystw przyjaciół greckich, postawiły tenże rząd w możności zapłacenia miesięcznego żołdu 50 piastrów każdemu żołnierzowi, który dobrowolnie przyjął służbę, a przez to zwabiono wiele ludzi zpod chorągwi *Kolokotroniego*. Zalecił oraz rząd grecki agentom swoim w Londynie, aby zaciągnęli nową pożyczkę 9 milionów talarów, chociaż warunki dawniejszej pożyczki uznawał za uciążliwe.

Taż gazeta wyraża dalej: „Otrzymałszy wiadomości z *Napoli di Romania* pod d. 3 stycznia. Okropna nędza panuje w tej twierdzy, a z mnóstwa będących tam dział ledwo jest 20 lub 30, którychby użyć można. Turcy poparli je umyślnie przed kapitulacją. Mieszkańcy cierpią tam brak żywności; choroby grassują; ledwo jest jeszcze 5 do 6 tysięcy ludności wraz z 250 lub 300 żołnierzami do obrony. Okręt austriacki sprowadził wiele rodzin do *Zea*; inne chciały się także oddać z miasta, w którym nie widzą dla siebie bezpieczeństwa. Garstka przyjaciół greckich, przybywszy tam z zapalem, z gniewem potem opuściła to miasto. Domy są zaniedbane; nawet w domu, gdzie mieszka prezes rządu *Conduriotti*, są dziury w dachu, a wszystkie okna bez szyb. Większa jeszcze nędza czuć się daje w całej Morei. W *Napoli di Romania* umarło 27 jeńców tureckich z zimna i głodu. W *Kanei* morowe powietrze sprząta niekiedy ludzi ze świata.

Nie potwierdza się wiadomość, jakoby *Ibrahim* basza miał wysłać korpus wojska z *Kandyi* do *Coron* lub *Modon*. Owszem dla niedostatku żywności opuścił *Suda* z większą częścią floty swojej i wrócił do *Rhodus*.

Wszystkie wiadomości, odebrane z Morei, zgadzają się na to, iż stronnictwo *Kolokotroniego* zostało pokonanem; lecz o losie *Kolokotroniego* nie masz nic pewnego.

— Dnia 13. —

Czytamy w *Dostrzegaczu Wschodnim*: „W *Smyrnie* odebrano rozkaz zaciągania ludzi do służby morskiej, co ma związek z uzbrojeniem nowej eskadry w stolicy państwa tureckiego.

Niedawno zaszła krwawa bitwa między grekami w *Tina*, do czego kłótnia ipsaryczyków z tyńczykami była powodem. Obie strony strzelały do siebie. Bitwa zaczęła się o godzinie 10tej wieczorem i trwała do godziny 3ciej zrana. Ipsaryczykowie mieli 25 ludzi nabitych, a tyńczykowie 12.

— Dnia 14. —

Donoszą z *Zante* pod d. 3 b. m., iż *Warwaki* znany z ostatnich zamysłów swoich w Morei, umarł tam w lazarecie, w kilka dni po przybyciu swoim z Morei. Przeznaczył on testamentem znaczny kapitał, na utrzymanie szkoły w *Argos*, i oddał go pod rozporządzenie rządu.

— Dnia 15. —

List z *Zante* wyraża, co następuje: „W *Montenegro* urządziła się 40 kompanii, i słychać o wielkich uzbrajaniach wojennych. Mówią oraz, o przybyciu do Egiptu dawniejszych generałów francuzkich, jako to *Boyer*, *Lioron* i t. d., ofiarujących usługi swoje *Mehmetowi Ali* przeciwko grekom.

W Ł O C H Y.

Rzym d. 26 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 7 b. m. Oyciec ś. zwiedził kilka kościołów, i przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odprawiał modlitwy.

Liczba pielgrzymów w tutejszém *hospitium* cudzoziemskiem, wynosiła 536, to jest 446 mężczyzn, i 90 kobiet.

Od granic włoskich dnia 15 lutego
(z tejże gazety.)

Gdy kilku biskupów bawi w *Neapolu* pod pozorem słabości zdrowia, zaniedbując obowiązki w dycecyjach swoich, przeto minister spraw duchownych wydał okólnik do biskupów, znajdujących się w *Neapolu*, aby dnia 1 marca wyjechali na powrót do dycecyi swoich, i w ciągu tegoż miesiąca przesłali dowód swego tam przybycia.

— Dnia 16 —

Hrabia *Appony*, nadzwyczajny poseł Cesarstwo-Austriacki, przybył d. 8 b. m. z *Wiednia* do *Rzymu*, a nazajutrz miał wysłuchanie u Ojca ś. poczem udał się w dalszą drogę do *Neapolu* dla powinszowania Królowi Neapolitańskiemu, *Franciszce I*, wstąpienia na tron.

Król Neapolitański ukasawił 144 zbrodniarzy, skazanych na galery, których czas kary kończy się w roku bieżącym.

We Włoszech złapano rozbojnika, który wyznał na inkwizycji, że zamordował 87 ludzi, jednak w tej liczbie nieznajdowała się ani jedna kobieta: bo chociaż miał okrutne serce, lecz nie miał odwagi odjąć życia niewieście. (*Kur. Warsz.*)

Tryest d. 4 lutego.

(z *Gazety Lwowskiej*.)

Pomnaża się tu ciągle handel osadniczymi towarami i ich wprowadzenie prosto z *Brezylji*, *Hawanny* i *Zjednoczonych Stanów*. Odechod tych artykułów do Włoch i wewnątrz Państwa austriackiego, które potrzebuje wiele surowej trzciny cukrowej do swoich fabryk cukru, coraz się więcej ustala, i czyni miasto nasze formalnie składowem. Lecz za to cierpi wiele na tém wywoz produktów naszej ziemi i kunsztów, przez wielki wpływ zagranicznych konkurencyj. Czeskie płótno, stal, żelazo, i t. d., bardzo spadły w cenie i tak nie mogą odchodzić, iak dawniej.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 22 lutego.

Odebrane tu listy kupieckie z Rosyji obemyślają ważną wiadomość, iż we wszystkich portach rosyjskich nad morzem bałtyckiem otrzymano z Anglii zlecenie względem zakupu płodów rosyjskich w znaczniejszej ilości, aniżeli od lat kilku. (*G. W.*)

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 26 lutego:

Słychać, iż Monarcha nasz zatwierdził podany projekt, względem oświecenia stolicy tutejszej gazem, czego się kompania angielska podejmuje. Oświecenie to ma się zacząć w jesieni. (*G. W.*)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Dnia 24 b. m. w Londynie pewna młoda kobieta przyszła do apteki i żądała laudanum. Przytoczyła tak dowcipny powód, iż jej dano pół uncyi w flaszeczce z karteczką, na której wyraźnemi głoskami napisano: *Laudanum*. Ledwo co wyszła, wypila zaraz ten płyn i rzuciła flaszeczkę, którą pewny młodzieniec podniosłszy, pobiegł za ową kobietą i zapytał się jej, co zrobiła? Odpowiedziała mu, aby z nią poszedł. Gdy czyniono jej wyrzuty, iż zażyła truciznę, płakała, lecz oświadczyła, iż postanowiła umrzeć. Nie chciała przyjąć stosownego lekarstwa, i powiedziała, iż chociażby teraz utrzymano ją przy życiu, zamysł swój atoli innym razem skuteczni. Okazało się potem, iż nędza przywiodła tę nieszczęśliwą do takiego kroku rozpacz. Nie miała ani mieszkania, ani o dzieży, ani żywności, i za ostatni szyling kupiła laudanum.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 marca rubel srebrny 3 rub. 76 $\frac{3}{4}$ k., czer. zł. nowy 11 r. 75 k., imperyal 37 r. 65 $\frac{3}{4}$ k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 4 marca v. s. 1825 Roku.

1. Excerpt z Protokołu potocznego Ziemskiego powiatu Słuckiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego oświadczenia Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie potrzebujący jest wydan

Roku 1824 miesiąca decembra 18 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Ziemskimi pttu Słuckiego i całą publicznością, stawając obecnie ja Antoni Hryckiewicz Porucznik Woysk Rossyjskich niżej na podpisaniu własnoręcznie wyrażony, czynię to nayuroczystsze oświadczenie z następujących pobudek: los częstokroć zawodny kierując okolicznościami, a tēm samem nastroczając one według swych niestałych obrotów, każdemu z żyjących rzadko szczęśliwą i zamiarowi odpowiednią a zawsze bardziej opaczłą wyradza dolę. Jako zaś na ziemi nic między ludźmi niema trwałego, tak również i onych zamysły spiesznympo spolicie przeciwności zwrótem skierowane, na smutnych a tym samym dotkliwych kończyć się zwykły wypadkach. Zgon albowiem przedwczesny naylepszego oycy mego, jaki w niemowlęstwie moim zakroczył, naypierwszą dla mnie uposobił niedolę; i który lubo dobrotliwych łask swoich funduszem w kapitale przeznaczonym obdarzyć mię raczył, kiedy jednak następnie zajmująca się mną opieka z nastroczonych w tej mierze dla siebie przeszkod skutecznie działać niemogła, i gdy potem z całkowitego po zeyściu s. p. oycy zostalego majątku pod władaniem Brata mego zeszłego s. p. Adama Hryckiewicza Sędziego Gran. pttu Słuckiego utrzymywanego, niemając udziału na konieczne potrzeby moje utrzymanie, ile będącemu w służbie woyskowej, a przez to zaciągając nieuchronny kredyt byłem przymuszony. Przeto już bezwinnie z moiej strony, majątek od oycy mi wydzielony nadwierać zaczął. Dopominek prawny o moją schędę udawać się również do kredytu mi nakazywał, w czym pomiesione znaczne moje koszta nieszczęśliwie bez zwrotu zostały. A nadto po skończonych dniach życia wspomnionego Brata mego s. p. Adama Hryckiewicza nieznanym ja sumę żądanych w lokacji do mnie należnych, pozostałym tylko jednym ziemnym Folwarkiem Duszewem dzielić się z Bratem moim W. Michałem Hryckiewiczem Assesorem Sądu Niższego Słuckiego, byłem naostatek w takiej kolejzmuszony. Co zaskuteczniąc wykazane ciężary na tymże Folwarku Antecessorskie przyjąć na część moją kilkadziesiąt tysięcy złotych wynoszące stawszy się obowiązany, z dołączeniem moich własnych powyżej wzmiankowanych i pomimo chęci nastalych interessow, widziałem już w upadku cały mój majątek; ku czemu przedsięwziąłem wszystkie środki usiłowania mianowicie, iżbym w procentach satysfakcyonował, jakowe opłacane były punktualnie i należnie, lecz dopiero skoro Kredytorowie nie kontentując się tym o kapitały swoje konwinkować mię poczynają i konwinkują, ja odpowiednym bydz w tym razie nieznanym widocznie dla mnie możliwości, niechcę winić nikogo, los mój acz naynieszczęśliwszy dzisiaj znosić powinie-

nem, w którym to iedno sprawić mi zdoła ośłodzenie, kiedy każdemu z Kredytorow moich, takie jakie realnie przezemnie są zawinione opłaconemi zostaną należności, i tym który dziś mi pozostaje sposobem, wolnym będę od wyrzucania sobie żem należnego onym nienbliżył usprawiedliwienia się A tak Folwark mój dziedziczny Duszew zwany, Dekretem dzielczym Kompromissarskim zakreślony, w powiecie Słuckim leżący z całą onego obszernością na satysfakcyą wszystkich sprawiedliwych zastawnych i ręcznych Kredytorow pod rozbiór na Taxę i Exdywizyą wieczystą oddaę, oraz rozliczenia się z kim będzie należało przed Sądem Exdywizorskim zachowując sobie prawo mowienia, niemniej dla przybliżenia wszystkim sprawiedliwym Wierzycielom jednoczasowej rozprawy, o wszystko i ze wszystkimi zapozwy wynieść przyrzekając, by tym samym naprzód już nikt Konwikcyów nie przewodził a przewidzianych exekwować na próżno nieprzedsiębrał, w tym celu niniejsze oświadczenie moje w Aktach, Ziemskich Słuckich zapisuję i one podpisem własnoręcznym utwierdzam. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy: Antoni Hryckiewicz Porucznik woysk Rossyjskich.

Zgodziłem z Protokółem Ignacy Kuncewicz Słucki Ziem. Akty Regent.

Roku 1825 januar. 23 dnia że takowe oświadczenie może bydz umieszczone w Gazecie Kuryera Litewskiego poswiadczam Michał Niepokoyczycki Podsej. Ziem. Słucki.

1. Oświadczenie imieniem Kajetana Gana Sędziego Granicznego pttu Trockiego w następniej rzeczy: summa złotych pols. 44000 prawem zastawnym w roku 1822 junii 17 w Grodzie Trockim przyznanem przez b Sędziego Grodzkiego powiatu Trockiego Fabijana Modzolewskiego na majątku dziedzicznym Mostołtowiczach w Trockim powiecie położonym upewniona, gdy nie była procentowana, w roku terażniejszym 1825 febr. 19 dnia, przez Dekret oczywisty Ziemski Trocki do 49710 złotych i gr. $\frac{1}{2}$ tak zaległym procentem iak też obliagacynym zawinieniem zwiększona i do wypłaty w dniu 23 apryla teraż idącego Ru przeznaczona, ażeby nie była przez Sędziego Modzolewskiego w oprocentowaniu mitręzoną, przez osłonięcie się jakimkolwiek bądź zdziałać się mogącym kondyktem, przez kompromis, lub inny wyrok do jakiego zgodnie strony przystępując na wszelkie warunki przestać mogą, jakie w obliczu prawa i słuszności, niepowinnyby mieć mieysca, przeto żalący się szukając ubezpieczenia własnego funduszu, przez uznana inekwitacyą do wspomnionego majątku Mostołtowicz; całą publiczność i wszelkie jurydykcy ostrzega, iż jeśliby chciał podobnym sposobem osłaniać się od winney satysfakcyi Sędziego Modzolewskiego przed terminem 23 apryla teraż idącego roku, zamiar onego wprost się powinien uważać za krok przeciw żalącemu się użytym, o czem gdy cała powszechność zostaje zawiadomioną, plan onego wyexekwować się

nie powinien, a chociażby się i wyexekwował, skarżonym będzie.

Kajet. Gan Sędzia Gran. ptu Trgo.

Roku 1825 mca lutego 28 dnia. Oswiadczenie Kajetana Gana Sędziego Gran. Trocgo stawiając na Sądach Adwokat Duszakiewicz do ingrossowania w protokół Sądowy podał.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziemski Troc.

Władysław Syruć Sędzia Ziem. ptu Troc.

Leonard Żyliński Sędzia Ziem. ptu Troc.

Takowe oświadczenie że wolno podać do Gazety Kuryera Litewskiego poswiadczam Władysław Syruć Sędzia Ziemski Trocki.

2. Roku 1825 miesiąca februaryi 16 dnia, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Miedziuszanach w skutek dekretu remissyynego Sądu Ziemskiego Zawileyskiego w roku 1824 miesiąca julii 15 dnia zapadłego, z odroczenia w dniu 15 februaryi 1825 roku zebrany; ponieważ z powodu niegotowości stron pretensyynych i podanej przez debitora prośby czynność swoją do dnia 10 marca 1825 roku odroczył: przeto ażeby w tym terminie tak pretensorowie do funduszu zeszłego Kanonika Kiełpszy i do WW. Łazowskich dopominki swoje ścielący, oraz zawiniający do masy konkursowej, naostatek sami debitorowie WW. Łazowscy w majątku Miedziuszanach jawili się, tak o tém jako też, że już dzieło ostatecznie rozbiegane będzie, trzykrotnie przez awizacyę Gazety Kuryera Litewskiego strony interessowane zawiadamia. Antoni Kozieł Sędzia Ziemski Ptu Zawil. Exdywizor Prezydujący, Józef Mikosza Sędzia Ziem. Ptu Zawil. Exdywizor. Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawiley. Exdywizor.

2. Sąd Ziemski Ptu Rosieńskiego zawiadamia wierzycieli i pretensorów, mieć mogących stosunki do dóbr Ławeyszek w pcie Ros. położonych, wprzód W. Stankiewicza Chor. a dopiero JP. Wincentego Babiańskiego, dziedzicznych; że wyrokiem swoim dnia 20 miesiąca stycznia 1825 postanowionym, w sprawie exdywizorskiej powtórny termin do oczywistego rozbioru dzieła konkursowego dzień 10 marca tegoż roku 1825 zapowiedział, i że od tego terminu w rychłym czasie do namowy przystąpi, więc gdyby któren z wierzycieli W. Stanisława Stankiewicza Chor. lub pomienionego Babiańskiego, pretensyą swoją do rekognicyi niepodał, że prawney amissyi ulegnie, przez niniejszą trzykrotną awizacyą ogłasza. Datt 1825 februar. 23 d. Konstanty Lutkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Ross. Wincenty Ostrowski Sędzia Ziemski Ptu Rosień. Wincenty Kiewnarski Pisarz Ziem. Ptu Rosień. Regent Ziem. Ros. Teofil Dowiat.

Przedaż towarow.

3. Tamożnia Wileńska ogłasza, że w niey dnia 5 następującego miesiąca marca przedawać się będą następujące skonfiskowane towary: płótna holenderskiego 57 arsz., płótna szwabskiego 18½ arsz., płótna farbowanego 27½ arsz., płótna białego 16½ arsz., muslinu nabijanego w kwiaty 22½ arsz., perkalu nabijanego w kwiaty 154 arsz. 15 wiersz., kreponu baweł-

nicznego różnokolorowego 27 arsz., materyi bawełniczney 2 arsz. 14 wiersz., chustek bawełnicznych nabijanych 22 sztuki, szlafmic bawełnicznych białych 23 sztuki, demikatonu czarnego 2½ arsz. 3 wiersz., nankinu różnokolorowego 65 arsz. 14 wiersz., płócienna kratkowanego 28 arsz., petyfieniu białego 9 arsz., kalenkoru bawełnicznego 28 arsz. 11 wiersz., sukna różnokolorowego 130 arsz. 3 wiersz., czerkasu 36½ arsz., barakanu 26½ arsz., kamlotu różnokolorowego 72 arsz. 3 wiersz., materyi wełnianey 12½ arsz., bachramy wełnianey 1 arsz. 2 wiersz., flaneli białey angielskiej 37½ arsz., merynosu 2 arsz. 2 wiersz., stamedu 1½ arsz., aksamitu czarnego 3 wiersz., racymoru 7½ arsz., półjedwabney materyi 8½ arsz., grodytury 6½ arsz., gradynapolu 10 arsz., chustka łączakowa 1. Dnia 26 februaryi 1825 r.

Zarządzający Jan Paulson.

Sekretarz Kierbedź.

2. W dniach od 1 do 10go następującego apryla miesiąca teraz. roku, oddany ma być w Telszewskiej szlacheckiej Opiece z Publiczney aukcyi w arendę majątek Winteliszkii z folwarkiem Nagurki szlachecca Nagurskiego Prezydenta w Telszewskim pcie Gubernii Wileńskiej sytuowany, zawierający dusz męzkich podług rewizyi 97, i krescencyne wysiewy, aby więc życzący wziąć w arendę na pewny przeciąg lat, jawili się w Telszewskiej Szlacheckiej Opiece na oznaczone terminy z dostatecznymi prawnymi ewikcyami; taż Opieka niniejszym objawia. Datt w Telszach 1825 roku februaryi 18 dnia. Prezydent Ziem. Tel. Jan Jankowski. Sekretarz Jacewicz.

3. Sąd Konsystorza Rzymsko Katolickiego Mińskiego, skutkiem swey rezolucyi, na podaną prośbę o rozwód od Urney Brygidy z Walickich Giedroyciowej w dniu 22 januar. terazn. 1825 roku zapadły, stosownie do Uказow 1764 maja 20 Imiennego i 1814 xbra 16 Rzządzającego Senatu, powołuje Urodzgo Janą Giedroycia męża żalcey, na termin prawny półroczny, od daty pierwszej tey Awizacyi liczyć się powinny, dla assystencyi processowi rozwodowemu z instancyi jego żony w tym Konsystorzu napoczętemu. z tém ostrzeżeniem: że jeżeli w terminie prawnym, sam osobiście lub przez prawnie umocowanego, w tym Sądzie niepojawi się, tedy sprawa rozwodowa, po uprzątnieniu prawnych akcesoryów, tylko przy assystencyi przysięgłego Defensora, ultimarnie rozsądzoną zostanie. R. 1825 febr. 21 d. Mińsk. Assesor Kanonik X. Ignacy Męcinski. Sekretarz Kazimierz Ordyniec.

Wyjeżdżają za granicę.

3. Wyjeżdżają za granicę na powrót do miasta Memla: Antreprenier niemieckiego Teatru Johan Heckert z familią swoją i służącemi, oraz Sufler Frydrych Gitner, Garderobmeyster Franc Henrych, i Maszynista Jakób Krystyan Grynhk. Zatem jeżeliby kto miał do nich jaką pretensyą, ma się niezwłocznie zgłosić do Policji. Wileński Policmeyster Radzca Stanu Szłykoff.